



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Halina Kiriło
SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania M. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Łodzi
o umorzenie należności składkowych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 listopada 2023 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 31 marca 2022 r., sygn. akt III AUz 29/22,

- I. oddała skargę kasacyjną;**
- II. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Łodzi
na rzecz adwokata T.K. 1.800 zł (tysiąc osiemset) tytułem zwrotu
kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej odwołującej się
z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

W dniu 22 lutego 2013 r. M. K. (odwołująca się) złożyła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (organ rentowy) wniosek o umorzenie należności z tytułu

składek na podstawie ustawy abolicyjnej. Jako adres do korespondencji podała Ł. ul. [...] oraz numer telefonu. Następnie, w dniu 14 stycznia 2015 r. odwołująca się złożyła ponowny wniosek o umorzenie należności z tytułu składek na podstawie ustawy abolicyjnej. Jako adres przedsiębiorcy podała ten sam adres i telefon. Pismem z dnia 19 stycznia 2015 r., wysłanym na adres: Ł. ul. [...] została poinformowana, że ma obowiązek zawiadomienia organu administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu, gdyż w razie jego zaniedbania doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny. Powyższą informację wnioskodawczyni odebrała osobiście w dniu 3 lutego 2015 r.

Postanowieniem z dnia 27 lutego 2015 r. organ rentowy zawiesił postępowanie o abolicję z uwagi na wszczęcie postępowania wyjaśniającego w celu ustalenia bezspornego okresu podlegania obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Orzeczenie to wysłano do wnioskodawczyni na adres: Ł. ul. [...]. Wróciło ono prawidłowo awizowane. W dniu 30 września 2016 r. organ rentowy zawiadomił odwołującą się o wznowieniu zawieszonego postępowania pod adresem: Ł. ul. [...]. Pismo przekazano do wysłania 3 października 2016 r. M. K. odebrała zawiadomienie w dniu 20 października 2016 r.

Zaskarżoną w sprawie decyzją z dnia 18 października 2016 r., nr [...], Zakład Ubezpieczeń Społecznych, [...] Oddział w Łodzi określił jakie należności z tytułu składek będą podlegały umorzeniu, stwierdzając także, iż warunkiem umorzenia tych należności jest spłata należności niepodlegających umorzeniu, zaś należności z tytułu składek za okres od 1 stycznia 1999 r. należy uregulować w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszej decyzji. W decyzji wskazano adres: Ł. ul. [...]. Wydając decyzję warunkową organ rentowy nie posiadał dowodu doręczenia pisma z dnia 30 września 2016 r. Pracownik ZUS próbował skontaktować się ze skarżącą telefonicznie, jednakże bez rezultatu. Decyzja warunkowa wraz z pismem została doręczona przez awizo na adres Ł. ul. [...].

W dniu 11 grudnia 2017 r. organ rentowy poinformował wnioskodawczynię, że w sprawie umorzenia należności z tytułu składek z ustawy abolicyjnej ma prawo do wypowiedzenia się w przedmiocie zebranych dowodów, materiałów i zgłoszonych żądań. Pismo wysłano na adres Ł. ul. [...]. Skarżąca odebrała je w dniu 18 grudnia

2017 r. Wnioskodawczyni stawiała się w ZUS w dniu 27 grudnia 2017 r. W dniu 4 stycznia 2018 r. M. K. poprosiła o kserokopie dokumentów.

W piśmie z dnia 15 stycznia 2018 r. odwołująca się zgłosiła zarzuty odnośnie zaskarżonych decyzji i braku powiadomienia, w jaki sposób załatwiono wniosek abolicyjny z 2013 r. W dniu 1 lutego 2018 r. wnioskodawczyni złożyła odwołanie od decyzji z dnia 18 października 2016 r.

Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Łodzi odrzucił odwołanie, a postanowieniem z dnia 17 czerwca 2019 r. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie wnioskodawczyni. Wyrokiem z dnia 8 lutego 2022 r., I USKP 74/21, LEX nr 3305681, Sąd Najwyższy uchylił postanowienie Sądu odwoławczego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy precyzyjnie opisał przebieg dotychczasowego postępowania. Nie ma zatem potrzeby ponownego jego przybliżania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Apelacyjny w Łodzi, postanowieniem z dnia 31 marca 2022 r., ponownie oddalił zażalenie.

Sąd odwoławczy zadeklarował, że Sąd Okręgowy dokonał trafnych ustaleń faktycznych. Podniósł, że w rozpoznawanej sprawie bezsporne jest, że organ rentowy prowadził na wniosek M. K. postępowanie o umorzenie należności z tytułu składek na podstawie ustawy z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność. Decyzja warunkowa w przedmiocie abolicji z dnia 18 października 2016 r. została wysłana do odwołującej się za pośrednictwem poczty na adres: Ł. ul. [...], który ubezpieczona podała jako adres przedsiębiorcy we wniosku o umorzenie należności. Wobec niemożności doręczenia przesyłki, pracownik operatora pocztowego dwukrotnie zawiadomił ubezpieczoną (w dniach 24 października 2016 r. oraz 2 listopada 2016 r.) o pozostawieniu przesyłki do dyspozycji adresata na okres 14 dni (możliwość jej odbioru) w Urzędzie Pocztowym - FUP Łódź [...](k. 17 akt ZUS). Skutkiem takiego postępowania jest uznanie przesyłki za doręczoną w dniu 7 listopada 2016 r., to jest z upływem 14 dni od daty pierwszego zawiadomienia - art. 44 § 4 k.p.a.

Mając na uwadze to ustalenie, Sąd Apelacyjny wskazał, że zgodnie z art. 477⁹ § 1 k.p.c., odwołanie od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu,

który wydał decyzję lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. W niniejszej sprawie termin na złożenie odwołania od decyzji organu rentowego upłynął zatem w dniu 7 grudnia 2016 r. Tym samym, do momentu wniesienia odwołania przez ubezpieczoną w dniu 1 lutego 2018 r., minął ponad rok i jeden miesiąc. W tej sytuacji Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że przekroczenie przez ubezpieczoną terminu do wniesienia odwołania było nadmierne.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że w rozpoznawanej sprawie odwołująca się nie zdołała wykazać, że przekroczenie terminu nie było przez nią zawinione. Wyjść należy od tego, że w czasie, w którym operator pocztowy dwukrotnie podejmował próbę doręczenia ubezpieczonej przedmiotowej decyzji, nie miało miejsce jakiegokolwiek zdarzenie losowe, uniemożliwiające realizację tej czynności po stronie ubezpieczonej. Z akt organu rentowego wynika, iż pismem z dnia 14 stycznia 2015 r. wnioskodawczyni poinformowała ZUS, że składa nowy wniosek o udzielenie abolicji (przypomnieć należy, że wniosek wcześniejszy pozostawiono bez rozpoznania z uwagi na niezłożenie przez ubezpieczoną wymaganych dokumentów). Jako swój adres podała: Ł. ul. [...]. Pismem z dnia 30 stycznia 2015 r., wysłanym na adres Ł. ul. [...], doręczonym przez awizo, została powiadomiona, że z wniosku z dnia 14 stycznia 2015 r. jest prowadzone postępowanie wyjaśniające. Następnie pismem z dnia 19 stycznia 2015 r., wysłanym na adres: Ł. ul. [...], wnioskodawczyni została poinformowana przez ZUS, że ma obowiązek zawiadomienia organu administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu, gdyż w razie jego zaniedbania doręczanie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny. Powyższa informację wnioskodawczyni odebrała osobiście w dniu 3 lutego 2015 r. Wnioskodawczyni nie powiadomiła organu rentowego o zmianie zamieszkania ani nie wskazała innego adresu, niż zawarty we wniosku o udzielenie abolicji.

Pisma z dnia 12 lutego 2015 r. - wysłanego na adres Ł. ul. [...] - o przedłużeniu terminu załatwienia sprawy do dnia 16 marca 2015 r. i postanowienia z dnia 27 lutego 2015 r., którym zawieszono postępowanie z uwagi na wszczęcie postępowania wyjaśniającego w celu ustalenia okresu podlegania obowiązkowi ubezpieczenia - odwołująca się nie odebrała i z tego powodu zostały one uznane za doręczone w

drodze tak zwanej fikcji doręczenia. Jednakże w trakcie toczącego się postępowania organ rentowy kierował do ubezpieczonej kilka innych pism, które zostały skutecznie doręczone odwołującej się bezpośrednio na adres Ł. ul. [...] (potwierdzenia odbioru przesyłek zawierają własnoręczne podpisy ubezpieczonej). I tak np. decyzję ZUS z dnia 5 lipca 2016 r., nr 337/2016, stwierdzającą, że M. K. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od 1 listopada 2002 r. do 2 lutego 2012 r., ubezpieczona odebrała osobiście w dniu 21 lipca 2016 r. Również w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Ł. w sprawie sygn. akt [...], toczącej się z odwołania M. K. od tejże decyzji ZUS z dnia 5 lipca 2016 r. wnioskodawczyni odbierała osobiście korespondencję pod tym adresem.

Sąd odwoławczy dodatkowo ustalił, że w 2016 r. M. K. była zatrudniona w przedsiębiorstwie D. Spółka z o.o. w Ł. jako Kierownik Działu Zieleni. W dniu 15 grudnia 2016 r. pracodawca złożył wnioskodawczyni oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę na czas określony. W piśmie tym wskazano adres pracownika: Ł., ul. [...]. Oświadczenie zostało złożone M. K. osobiście, w dniu 15 grudnia 2016 r. potwierdziła otrzymanie wypowiedzenia własnoręcznym podpisem (k. 85).

W ocenie Sądu odwoławczego przywołane okoliczności świadczą, że organ rentowy dokonał doręczenia decyzji z dnia 18 października 2016 r. pod właściwy adres ubezpieczonej, to jest Ł., ul [...]. Ten adres M. K. wskazała we wniosku o abolicję, pod tym adresem skutecznie odbierała korespondencję w 2016 r. Ten adres podała także swemu pracodawcy jako miejsce zamieszkania. W grudniu 2016 r. była do pracy zdolna, skoro pracę wykonywała, osobiście odebrała od pracodawcy oświadczenie o wypowiedzeniu umowy w dniu 15 grudnia 2016 r. i nie ma w sprawie niniejszej dowodowych podstaw do przyjęcia, że do dnia 7 listopada 2016 r. nie mogła odbierać korespondencji pod wskazanym adresem oraz że w okresie od 7 listopada 2016 r. do 7 grudnia 2016 r. (termin do złożenia odwołania) nie złożyła odwołania z przyczyn od niej niezależnych, zwłaszcza zdrowotnych.

Według Sądu odwoławczego, słusznie uznał Sąd Okręgowy, że deklarowany przez odwołującą się zły stan zdrowia nie jest argumentem świadczącym o niezawinionym niedotrzymaniu terminu. Sąd Apelacyjny zauważył, że wnioskodawczyni przebywała na zwolnieniach lekarskich od marca do października

2017 r., a umiarkowany stopień niepełnosprawności ma orzeczony od dnia 21 lutego 2018 r. Termin do wniesienia odwołania minął zaś w dniu 7 grudnia 2016 r. Z zeznań świadka W. Ł. wynika wprawdzie, że wnioskodawczyni w 2016 r. skarżyła się na bóle głowy, ale stan zdrowia nie uniemożliwiał ubezpieczonej wykonywania pracy albowiem - jak wynika z twierdzeń samej odwołującej się - to duża ilość pracy uniemożliwiała skorzystanie wcześniej ze zwolnienia lekarskiego. W tych okolicznościach brak jest podstaw do przyjęcia, że nie wniesienie odwołania przez M. K. w terminie usprawiedliwiają bóle głowy, choć niewątpliwie dolegliwości te mogły zwiastować późniejsze rozpoznanie, skutkujące niezdolnością do pracy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro odwołująca się nie miała, jak podnosi, stałego miejsca zamieszkania, winna poinformować o tym organ rentowy lub też wskazać inny adres do doręczeń. Okoliczności sprawy świadczą jednak, że podała taki adres, pod którym w 2016 r. mogła faktycznie odbierać korespondencję i to czyniła (np. w dniu 20 października 2016 r.). W konsekwencji przyjąć należy, że powodem uchybienia terminu do wniesienia odwołania było typowe zaniedbanie odwołującej się, wynikłe z nienależytej staranności. Ryzyko ujemnych skutków własnych działań, w tym niestaranego zachowania się, ponosi M. K. jako osoba ubiegająca się o dobrodziejstwo abolicji. Prawidłowe doręczenie decyzji *per aviso* oraz kilkunastomiesięczne niezainteresowanie sprawą, przemawiają za odrzuceniem odwołania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, doręczenie (zastępcze) decyzji z dnia 18 października 2016 r. było prawidłowe, a odwołująca się nie dowiodła jakichkolwiek uchybień w tym zakresie, toteż nie podważyła domniemania skutecznego doręczenia w tym trybie. Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, iż twierdzenia ubezpieczonej nie korespondują ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Także okoliczność, iż ubezpieczona osobiście odbierała przesyłki pod wskazanym organowi rentowemu adresem podważa jej twierdzenia odnośnie nieprawidłowości w doręczeniach dokonywanych przez organ rentowy.

Nie uszło także uwadze Sądu Apelacyjnego, że wnioskodawczyni w dniu 27 grudnia 2017 r. stawiała się w organie rentowym w celu zapoznania się z dokumentami dotyczącymi sprawy nr [...], zaś odwołanie złożyła w dniu 1 lutego 2018 r. Wprawdzie pełną dokumentację udostępniono jej w dniu 4 stycznia 2018 r., ale nie znaczy to, że

dopiero od tej daty należy liczyć termin do wniesienia odwołania od decyzji warunkowej. W tym dniu wnioskodawczyni zapewne zapoznała się z decyzją ostateczną z dnia 2 stycznia 2018 r. o odmowie umorzenia należności, jednakże niepodobieństwem jest przyjmować, że w dniu 27 grudnia 2017 r. nie miała wiedzy o decyzji warunkowej, gdyż takiej informacji udzielić może na podstawie danych w systemie każdy pracownik organu rentowego i zapewne z tego powodu ubezpieczona przejrzeć chciała całe akta. Okoliczność ta nie jest jednak decydującą o odrzuceniu odwołania, gdyż decyzja warunkowa została prawidłowo doręczona M. K. w trybie doręczenia zastępczego w dniu 7 listopada 2016 r.

W rezultacie, Sąd odwoławczy wskazał na art. 477⁹ § 3 k.p.c. Stwierdził, że skoro przekroczenie terminu we wniesieniu odwołania nie nastąpiło z przyczyn niezależnych od ubezpieczonej, a przy tym przekroczenie tego terminu było nadmierne. W rezultacie uznał, że odwołanie M. K. podlega odrzuceniu.

Skargę kasacyjną wywiodła odwołująca się, zaskarżyła postanowienie Sądu Apelacyjnego w części (co do pkt 1), zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania:

- art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c. w związku z art. 477⁹ § 3 k.p.c. przez ich wadliwe zastosowanie przez Sąd i uznanie, iż należy oddalić zażalenie, a tym samym odrzucić odwołanie ubezpieczonej z uwagi na to, iż wniesione jest ono po upływie terminu do jego wniesienia z uwagi na przyjęcie przez Sąd, iż nastąpiło skuteczne doręczenie decyzji ubezpieczonej w dniu 7 grudnia 2016 r. (przez dwukrotną awizację korespondencji, to jest zgodnie z art. 44 § 4 k.p.a.), w sytuacji gdy w ocenie skarżącego w ogóle nie doszło do przekroczenia terminu do złożenia odwołania, albowiem M. K. dowiedziała się o decyzji z dnia 18 października 2016 r. o znaku [...] w dniu 4 stycznia 2018 r. r. i od tego dnia знаła treść decyzji, a co za tym idzie złożyła odwołanie w dniu 1 lutego 2018 r. od tej decyzji dokonując należytej staranności w zakresie dochowania terminu do złożenia odwołania.

- art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c. w związku z art. 477⁹ § 3 k.p.c. przez ich wadliwe zastosowanie przez Sąd i uznanie, iż należy oddalić zażalenie, a tym samym odrzucić odwołanie ubezpieczonej z uwagi na to, iż wniesione jest ono po upływie terminu do jego wniesienia z uwagi na przyjęcie przez Sąd, iż nastąpiło skuteczne doręczenie decyzji ubezpieczonej w dniu 7 grudnia 2016 r. (przez

dwukrotną awizację korespondencji, to jest zgodnie z art. 44 § 4 k.p.a.), w sytuacji gdy w ocenie skarżącego należy uznać, iż o samej treści decyzji (bez poznania jej uzasadnienia) ubezpieczona dowiedziała się 27 grudnia 2017 r. w Oddziale ZUS i w dniu 1 lutego 2018 r. złożyła odwołanie od decyzji, to jest z przekroczeniem terminu jedynie o kilka dni, zatem należało stwierdzić, że przekroczenie terminu nie było nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującej, albowiem w realiach niniejszej sprawy przekroczenie terminu nie było nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującej, bowiem było spowodowane brakiem wiedzy M. K. o wydaniu decyzji z dnia 18 października 2016 r., brakiem informacji o korespondencji zawierającej wymienioną decyzję, jak również ubezpieczona nigdy nie otrzymała awizo o doręczeniu jej skarżonej decyzji, a także powodami niezależnymi od ubezpieczonej, to jest jej chorobą, brakiem miejsca zamieszkania, błędnego zrozumienia procedury dotyczącej postępowania w przedmiocie umorzenia należności składowych.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, odwołująca się wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w zaskarżonej części oraz uchylenie w części orzeczenia sądu pierwszej instancji w zakresie pkt. 1 i uchylenie w całości decyzji organu rentowego z dnia 18 października 2016 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest trafna.

Stanowisko odwołującej zasadza się na założeniu, że skuteczne doręczenie decyzji nastąpiło w dniu 4 stycznia 2018 r. (ewentualnie w dniu 27 grudnia 2017 r.), a zatem odwołanie z dnia 1 lutego 2018 r. zostało wniesione w terminie (lub z nieznacznym przekroczeniem terminu). Zapatrywania tego nie podzielił jednak Sąd odwoławczy, który twierdzi, że doręczenie zaskarżonej decyzji nastąpiło w dniu 7 listopada 2016 r., a termin do wniesienia odwołania upłynął w dniu 7 grudnia 2016 r., zgodnie z regułą z art. 44 § 4 k.p.a. Ważne przy tym jest, że skarga kasacyjna nie polemizuje z ustaleniami faktycznymi i sposobem myślenia zaprezentowanym przez Sąd odwoławczy, które doprowadziło do uznania, że istnieją podstawy do zastosowania konstrukcji prawnej z art. 44 § 4 k.p.a. Strategia ta zwalnia Sąd

Najwyższy z obowiązku szczegółowego odnoszenia się do wyводу Sądu drugiej instancji. Wystarczy stwierdzenie, że jest on logiczny i przekonujący. Znaczy to tyle, że nie doszło do naruszenia art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c. w związku z art. 477⁹ § 3 k.p.c. w sposób opisany w podstawach skargi kasacyjnej.

Odnosząc się do zgłoszonych podstaw trzeba zwrócić uwagę na kilka okoliczności. Po pierwsze, za nieefektywne należy uznać powoływanie się na naruszenie art. 385 k.p.c. i art. 397 § 3 k.p.c. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że przepisy te nie decydują o sytuacji prawnej odwołującej się. Pierwszy z nich - art. 385 k.p.c. - ustanawia kompetencje dla sądu do oddalenia apelacji, jeśli „jest ona bezzasadna”, a przepis art. 397 § 3 k.p.c. pozwala na stosowanie do postępowania zażaleniowego przepisów o postępowaniu apelacyjnym. Oba przepisy nie odnoszą się do reguł upoważniających sąd do odrzucenia odwołania. Staje się zatem jasne, że powołanie ich w podstawie skargi kasacyjnej nie daje szans na jej uwzględnienie.

Zgodnie z art. 477⁹ § 3 k.p.c. sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Dyspozycja ta odwołuje się do podziału na odwołania wniesione „w terminie” i „po upływie terminu”. W § 1 omawianego przepisu wskazano, że odwołanie od decyzji organów rentowych wnosi się „w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji”. Kodeks postępowania cywilnego nie reguluje sposobów „doręczenia decyzji”, kwestie te zostały uregulowane w przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego. Ma to znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę art. 398¹³ § 1 k.p.c. Przewiduje on, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zgłoszonych podstaw. W rezultacie, skoro odwołująca się nie kwestionuje w skardze kasacyjnej prawidłowości doręczenia decyzji według reguły określonej w art. 44 § 4 k.p.a. – mimo, że na tym wzorcu Sąd odwoławczy oparł swoje rozstrzygnięcie – to oczywiste jest, że Sąd drugiej instancji nie mógł uchybić art. 477⁹ § 3 k.p.c. Przepis ten bowiem nie określa samodzielnie, czy odwołanie zostało wniesione „po upływie terminu”.

Na zakończenie wypada wskazać na jeszcze jedną okoliczność. Zastosowanie „doręczenia zastępczego” z art. 44 § 4 k.p.a. zostało oparte na założeniu, że adresat miał możliwość odebrania przesyłki. Znaczy to tyle, że

możliwość posłużenia się tym sposobem uzależnione jest od ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy w sposób precyzyjny wskazał podstawy faktyczne uzasadniające przyjęcie, że „doręczenie uważa się za dokonane”, a zatem, że doręczenie decyzji nastąpiło już w dniu 7 listopada 2016 r. Mając w pamięci zakaz z art. 398³ § 2 k.p.c. i nakaz z art. 398¹³ § 2 k.p.c. (że podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów i że w postępowaniu kasacyjnym występuje związanie ustaleniami faktycznymi) Sąd Najwyższy nie ma możliwości kontestowania prawidłowości zastosowania art. 44 § 4 k.p.a. Inaczej rzecz ujmując – jeśli odwołująca się nie zarzuca naruszenia art. 44 § 4 k.p.a. (nie twierdzi, że został on nieprawidłowo zastosowany przez Sąd), a ustalone w postępowaniu odwoławczym okoliczności faktyczne przemawiają za jego zastosowaniem, to Sąd Najwyższy nie ma podstaw do kasowania zaskarżonego wyroku wyłącznie w oparciu o zarzut naruszenia art. 477⁹ § 3 k.p.c. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że odrzucenie odwołania jest konsekwencją jego wniesienia „po upływie terminu”. Zatem, jeśli zgodnie z art. 44 § 4 k.p.a. doręczenie decyzji „uważa się za dokonane” z dniem 7 listopada 2016 r., to nie mogło dojść do nieprawidłowego odrzucenia odwołania z art. 477⁹ § 3 k.p.c.

Dlatego na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzeczono jak w sentencji. Sąd Najwyższy rozstrzygnął również o wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu.

[SOP]

[ał]